

DR HAB. EDMUND DMITRÓW, OBEP IPN BIAŁYSTOK

Raport na temat wyników kwerendy archiwalnej, przeprowadzonej 19–30 marca 2001 roku w Bundesarchiv– Aussenstelle Ludwigsburg (dawniej Zentrale Stelle der Landesjustiz- verwaltungen Ludwigs- burg) oraz Bundesarchiv- –Militärarchiv Freiburg

LUDWIGSBURG

Zakres kwerendy

I. Materiały z dochodzenia w sprawie WOLFGANGA ERDBRÜGGERA, szefa gestapo w Łomży (1941–1942); postępowanie zostało umorzone w 1976 r.

Erdbrügger był podejrzany o udział w masowych mordach ludności żydowskiej w latach 1942–1943 w Łomży i jej okolicach oraz w Zambrowie. Zebrane materiały zawierają m.in. zeznania żydowskich świadków, którzy przebywali w getcie w Łomży oraz w obozie zbiorczym w Zambrowie, zebrane w 1974 r. w USA. Świadkom zadawano pytanie dodatkowe, nie umieszczone w przygotowanym uprzednio wykazie, dotyczące mordów na ludności żydowskiej, popełnionych w miejscowościach Jedwabne, Kolno i Jeziorko. We wszystkich zeznaniach – jest ich jedenaście – wspomina się o spaleniu Żydów w Jedwabnem.

Dwóch świadków podało jako sprawców Niemców i Polaków. Jeden z nich (Cwi Baranowicz) dodał informację o podjętej przez Polaków próbie spalenia Żydów w synagodze w Piątnicy. Mord nie doszedł do skutku (tak twierdzi Cwi Baranowicz) dzięki żołnierzom Wehrmachtu, którzy

pospieszyli na ratunek. Drugi świadek (Rose Weg) mówi o licznych napadach na Żydów, dokonywanych „zarówno przez Polaków, jak i Niemców”. Pozostali świadkowie, powołując się na zastyszane wiadomości, w tym na przekazy ocalałych żydowskich mieszkańców Jedwabnego, w ogóle nie wspominają o Polakach. W dwóch relacjach jest mowa o podobnych wydarzeniach w innych miejscowościach, Stawiskach i Wiźnie.

II. Materiały z dochodzenia w sprawie WOLFGANGA ERDBRÜGGERA i innych funkcjonariuszy gestapo w Łomży; BITTMANA i innych funkcjonariuszy posterunku żandarmerii w Jedwabnem, Jeziorku, Piątnicy, Miastkowie, Stawiskach i Wiźnie; funkcjonariuszom żandarmerii polowej, landratowi w Łomży, jak również ich nadzrędnym władzom w powiecie Łomża, prowadzonego w latach 1974–1975. Główny materiał dowodowy w tym postępowaniu stanowiły zeznania 44 świadków dostarczone przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dochodzenie prokuratora Waldemara Monkiewicza).

III. Materiały z dochodzenia w sprawie KURTA RATHKE, komendanta posterunku żandarmerii w Jedwabnem, prowadzonego w 1974 r.

IV. Materiały z dochodzenia w sprawie WILHELMA ALTENLOHA, szefa gestapo w Allenstein, prowadzonego w latach 1967–1968.

V. Materiały z dochodzenia w sprawie WOLFGANGA BIRKNERA, pracownika gestapo w Warszawie, w lipcu 1941 r. dowódcy Einsatzkommando zu besonderer Verbendung (do zadań specjalnych) „Białystok”. Postępowanie prowadzone w RFN w latach sześćdziesiątych zostało umorzone w 1971 r. Birknera uznano – na podstawie oświadczenia jednego świadka – za poległego na froncie 24 marca 1945 r. Był on oskarżony przez GKBZH m.in. o popełnienie mordu na żydowskich mieszkańcach Jedwabnego i innych miejscowości w Łomżyńskim.

VI. Materiały z dochodzenia w sprawie ERICHA V.D. BACH-ZELEWSKIEGO, szefa sił bezpieczeństwa zaplecza grupy armii „Środek”, prowadzonego w końcu lat pięćdziesiątych.

VII. Materiały z dochodzenia w sprawie HERMANNA SCHAPER, dowódcy Einsatzkommando z Ciechanowa, działającego na terenie Łomżyńskiego latem 1941 r.

Sprawa Schapera (ur. 12 sierpnia 1911 r.) wyloniła się jako nowy wątek w postępowaniu przygotowawczym przeciwko Birknerowi. Głównym impulsem do wszczęcia odrębnego dochodzenia były informacje zawarte w zeznaniu Karla Grafa von der Groeben, złożonym w 1960 r. Groeben objął na początku sierpnia 1941 r. stanowisko komisarza powiatowego (Kreiskommissar) w Łomży. Z zeznań wynikało, że w lipcu i sierpniu tego roku działał w Łomżyńskim niewielki oddział policji bezpieczeństwa, który nie przybył z KdS Warschau (jak Einsatzkommando z.b.V. Birknera) czy też z KdS Allenstein, lecz został wystawiony przez placówkę gestapo w Ciechanowie (Stapostelle Zichenau-Schröttersburg). Komisarz Groeben wiedział ze słyszenia, że owo Kommando wykonywało masowe egzekucje Żydów w Łomży i okolicznych miejscowościach, zwłaszcza w Tykocinie. Świadek potwierdził, że dowódca mógł się nazywać Schaper, ale nie umiał zidentyfikować go na przedstawionych fotografiach.

Nowy materiał dowodowy wyłonił się w wyniku współpracy Centrali w Ludwigsburgu z organami ścigania zbrodni nazistowskich w Izraelu. W 1963 r. z Tel Avivu przesłano do Ludwigsburga zeznania świadków zbrodni popełnionych w Łomżyńskim latem 1941 r. (oryginały zeznań znajdują się w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie – E.D.).

Według relacji świadka Chai Finkelstein (ur. 1897), złożonej przed izraelskimi organami ścigania, Schaper dowodził akcją zagłady żydowskiej ludności Radziłowa w dniu 7 lipca 1941 r. Finkelstein rozpoznała Schapera na dwóch fotografiach, spośród 20 zdjęć różnych funkcjonariuszy niemieckiej policji, przedstawionych jej do identyfikacji. Zeznała m.in.: „Ten oficer przyszedł razem z G., przewodniczącym rady gminnej w Radziłowie, i komendantem polskiej policji do mego mieszkania. [...] Widziałam z mego okna, na krótko przed rozpoczęciem akcji, funkcjonariuszy gestapo. Widziałam również tego funkcjonariusza gestapo, którego rozpoznałam na fotografii. Widziałam, jak wydawał rozkazy innym gestapowcom, a także Polakom, którzy współpracowali z gestapo. Widziałam go również na rynku, jak wydawał rozkazy i jak mu składano raport. Robił na mnie wrażenie dowódcy tej akcji” (tłum. E.D.).

Według relacji świadka Izchaka Felera, również złożonej w Izraelu, Schaper był tym funkcjonariuszem gestapo, który dowodził akcją zagłady Żydów w Tykocinie (25–26 sierpnia 1941 r. – E.D.). Feler rozpoznał Schapera na fotografii jako funkcjonariusza, który wydawał na rynku rozkazy swym podwładnym.

Po zakończeniu wojny Hermann Schaper ukrywał się do 1953 r. pod fałszywym nazwiskiem Karl Bielinski. Warto dodać, że jeden z jego współpracowników z urzędu gestapo w Ciechanowie zeznał w 1963 r., iż uczestniczył w pogrzebie Schapera, który miał jakoby zginąć w wypadku w czasie wojny.

W aktach personalnych Schapera nie ma wzmianki o jego działalności w Einsatzkommando z.b.V. Wiadomo, że znał z gimnazjum język polski. Schaper został przesłuchany: zaprzeczył, jakoby miał jakikolwiek związek z Einsatzkommando, i odrzucił stawiane mu zarzuty. (W czasie, gdy prowadzone były omawiane tu dochodzenia, wielu podejrzanych zajmowało odpowiedzialne stanowiska w policji RFN. Nie dotyczy to Schapera, który pracował wówczas w handlu – przyp. ED).

Nowe ustalenia

Z materiałów zgromadzonych w sprawie Birknera (oraz pokrewnych sprawach) wynikałoby, że dowodzone przez niego Einsatzkommando do zadań specjalnych „Białystok” wykonywało egzekucje głównie na terenie Białegostoku i w okolicach miasta.

W lipcu i sierpniu 1941 r. na terenie Łomżyńskiego działało prawdopodobnie inne Einsatzkommando z.b.V., przysłane przez gestapo z Ciechanowa (Stapostelle Zichenau-Schröttersburg). Dowódcą tej jednostki był SS-Obersturmführer Hermann Schaper. Kommando Schapera nie występuje w znanych do tej pory dokumentach (raporty sytuacyjne

szefa policji bezpieczeństwa i SD, raporty z działalności Einsatzgruppe B, Einsatzkommando Nr 8, Einsatzkommando „Białystok”, rozkazy, itp. – E.D.), dotyczących działalności sił bezpieczeństwa III Rzeszy na terenie Białostocczyzny w 1941 r. Nie jest również wymieniane w literaturze przedmiotu.

W raporcie końcowym z dochodzenia przeprowadzonego przez centralę w Ludwigsburgu (17 marca 1964 r.) stwierdza się m.in., że:

- Schaper należał latem 1941 r. do Stapostelle Zichanau-Schröttersburg.
- Ponieważ został rozpoznany przez świadków Chaję Finkelstein i Izchaka Felera jako dowódca oddziału, który przeprowadził akcje w Radziłowie i Tykocinie, wolno jest przyjąć jako pewne, że działające tam Einsatzkommando zostało wystawione przez gestapo z Ciechanowa.

- Uprawniona jest ocena, że oprócz mordów w Radziłowie i Tykocinie, oddział Schapera dokonał również egzekucji Żydów w Rutkach, Zambrowie, Łomży, Jedwabnem i Wiźnie. Co do Jedwabnego i Wizny raport stwierdza, że jeśli zagłada Żydów nie nastąpiła już w pierwszych dniach wojny, a zatem nie można jej wpisać na konto działalności Einsatzkomandos należących do Einsatzgruppe B, uprawnione jest szukanie jej sprawców w szeregach oddziałów wspierających (Unterstützungskommandos), a mianowicie chodzi tu z dużym prawdopodobieństwem o Einsatzkommando z Ciechanowa.

Prokuratura przy sądzie krajowym w Hamburgu nie znalazła jednak w materiale przygotowanym przez Centralę w Ludwigsburgu wystarczających punktów zaczepienia do wszczęcia przeciwko Schaperowi postępowania karnego i w 1965 r. umorzyła dochodzenia.

Sprawa eksterminacji Żydów w Bezirk Białystok, w tym zadanie organizowania pogromów ludności żydowskiej, była przedmiotem rozmów Himmlera z gen. Bach-Zelewskim. Wedle zeznań Bach-Zelewskiego złożonych przed amerykańskimi organami śledczymi (proces w Norymberdze, wyrok skazujący – 1962 r.), na początku wojny z ZSRR Himmler postawił przed nim dwa najważniejsze tematy:

- dlaczego w okręgu białostockim nie miałyby być pogromy Żydów, jak w krajach bałtyckich;
- jak zamierza rozwiązać kwestię żydowską.

Himmler poruszał temat przyspieszenia eksterminacji ludności żydowskiej podczas swej wizyty w Białymstoku, w lipcu 1941 r.

FREIBURG

Zakres kwerendy

Dokumenty wytworzone przez jednostki Wehrmachtu i inne struktury III Rzeszy, działające na terenie Białostocczyzny latem 1941 r., a zwłaszcza sprawujące administrację wojskową w Bezirk Białystok w okresie od końca czerwca do końca lipca 1941 r.

Zapoznałem się m.in. z dokumentacją (dzienniki wojenne wraz z załącznikami, rozkazy, meldunki, itp.) różnych szczebli dowodzenia.

Nowe ustalenia

W meldunkach komendatury polowej w Łomży z 14 lipca oraz za okres 9,10,11 lipca są dwie krótkie wzmianki informujące, że w ostatnim okresie w Wąsoszu (spalenie w stodole) oraz w Kolnie i Szczuczynie Polacy dopuścili się pogromu Żydów.

W dniach 4–5 lipca Hermann Göring w towarzystwie Kocha odbył podróż do „Judenstadt Kolno”, odwiedził również Łomżę. Fakt ten potwierdzają dwa niezależne dokumenty.

Heinrich Himmler osobiście nadzorował organizację i przebieg zagłady Żydów na Białostocczyźnie (wizyta w Białymstoku 8 lipca 1941 r. – E.D.), nakazując podległym sobie siłom zaostrezenie i przyspieszenie zagłady.

Struktury Wehrmachtu konsekwentnie pomijały w wytwarzanych przez siebie dokumentach fakty świadczące o zagładzie ludności żydowskiej. Zabronione było zapisywanie rozkazów w tym zakresie. Fałszowano opis sytuacji na zajętych terenach oraz sprawozdanie z własnych działań w dziennikach wojennych (Kriegstabebuch) w taki sposób, aby zatrzeć udział jednostek w zbrodniach. Znamiennym przykładem są dzienniki wojenne Dywizji 221 oraz poszczególnych batalionów policji (Nr 309, 312, 322) – jednostek, które zdobyły, a następnie okupowały Białystok, dokonując od pierwszych dni masowych mordów ludności żydowskiej.

Białystok, 3 kwietnia 2001

